

**(II Romanista - D.Lo Monaco) Miało zatem rację II Tempo, które w wydaniu z 24 października zapowiedziało zainteresowanie pakietem większościowym AS Roma ze strony grupy, którą kieruje amerykański finansista, Dan Friedkin: transakcja jest na drodze do zakończenia, gdyż wola nabywcy i Jamesa Pallotty, właściciela pakietu większościowego klubu, spotkały się ze sobą i jest zatem prawdopodobnym, że negocjacje mogą wkrótce dobiec końca. Jednak z niespodzianką: bowiem jednym z warunków postawionym przez Friedkina jest to, że Pallotta pozostanie w klubie ze znaczącą ilością akcji.**

Jeśli zatem wszystko pójdzie tak jak powinno i jeśli po analizie due diligence, w którą zaangażowani są od wielu dni Fienga i Bob Needham (CEO Raptors), ze strony Romy i wysłannicy Friedkina (wśród nich sam Dan, który wrócił wczoraj wieczorem do Houston), nie pojawią się niespodzianki, niebawem Roma będzie miała nowego akcjonariusza większościowego, ale Pallotta pozostanie na pokładzie, ze szczególnymi kompetencjami związanymi z projektem nowego stadionu. I to może oznaczać, że również aktualne kierownictwo klubu, z CEO Fiengą i Petrachim jako dyrektorem sportowym, Rogersem od strategii i Zubirią w roli nadzorca całego sektora sportowego, może zostać zatwierdzone przynajmniej do końca dopiero co rozpoczętego sezonu.

Wiadomość eksplodowała mocno wczoraj po tym jak trzy gazety wznowiły wczoraj doniesienia II Tempo, dodając, że negocjacje w ostatnich godzinach stały się bardzo mocne. I tak, na wniosek Consob, Roma została zmuszona do ogłoszenia analizy due diligence poprzez komunikat: *"Na wniosek CONSOB, w odniesieniu do niektórych pogłosek, które pojawiły się dziś w organach prasowych w związku z możliwym nabyciem udziałów A.S. Roma S.p.A. przez potencjalnych inwestorów, AS ROMA SPV LLC, klub, który kontroluje pośrednio A.S. ROMA S.p.A poprzez kontrolującą spółkę NEEP ROMA HOLDING S.p.A., informuje, że są w trakcie wstępne kontakty z potencjalnymi inwestorami, aby umożliwić im ocenę możliwości potencjalnej inwestycji w AS ROMA SPV LLC. W przypadku finalizacji umów dotyczących przeniesienia udziałów posiadanych w A.S. Roma S.p.A, AS ROMA SPV LLC przedstawi odpowiednie informacje na rynku zgodnie z obowiązującym prawem", czytamy w komunikacie.*

Tłumacząc w bardziej zrozumiały sposób: negocjujemy, ale nic nie jest jeszcze pewne. Nie można się posunąć zbyt daleko jeśli chodzi o, dla przykładu, liczby: osoby bardzo bliskie prezydenta Pallotty potwierdzają, że żądanie całego pakietu większościowego jest bliskie 1 mld euro. "One billion dollars", by powiedzieć po amerykańsku. Są jednak tacy, którzy utrzymują, że negocjacje zostały przygotowane, uwzględniając wartość klubu przy około 800 mln euro. Gdyby tak było, jeśli Friedkin chciałby nabyć większościowy pakiet akcji Pallotty, musiałby wydać nieco ponad 400 mln euro, wpłacając być może całą wartość podwyższenia kapitału (150 mln euro), aby potem wpłacić drugą transzę reszty inwestycji. Trzeba dalej wziąć pod uwagę, że ewentualny nabywca odziedziczyłby zadłużenie na prawie 270 mln euro. Liczby są mniej więcej takie, pozostaje do sprawdzenia jakie

będą umowy i jaka ilość akcji przejdzie z rąk do rąk.

Mecz w tych dniach rozgrywa się w Londynie, jeśli chodzi o część decyzyjną (Jp Morgan jest doradcą nabywcy, ale odgrywa ważną rolę również dla sprzedającego), ale w Rzymie ocenia się dokumentację od ponad tygodnia. Od kilku dni CEO Raptor Group (bank inwestycyjny Pallotty), Bob Needham przebywa w Rzymie i jest w ciągłym kontakcie z Guido Fiengą, CEO i nowym dyrektorem wykonawczym Romy. Podczas gdy potencjalny nowy właściciel klubu, Dan Friedkin, wyleciał dopiero wczoraj wieczorem z Ciampino do Houston, pozostawiając we Włoszech znaczącą grupę swoich wysłanników, którzy będą kontynuować w najbliższych godzinach analizę due diligence. Pallotta próbował zaangażować amerykańskiego przedsiębiorcę już przy okazji poprzedniego podniesienia kapitału. Tym razem otrzymał manifestację zainteresowania całym kapitałem akcji. Nie jest z kolei zaangażowany w projekt Franco Baldini, doradca aktualnego właściciela. Właśnie dziś Baldini wyleci do RPA na tradycyjny zimowy odpoczynek: daty jego wyjazdu i możliwej sprzedaży Romy zbiegają się w znaczący sposób.

Pozostaje do sprawdzenia potencjał finansowy możliwego nowego właściciela Romy. Na pewno transakcja ryzykuje wywołaniem nowych apetytów wokół Romy. Wczoraj akcje na giełdzie zostały zawieszane z powodu zbyt dużego wzrostu (wartość wzrosła o 16% od ostatniej zmiany), potwierdzając trend, który był w ostatnich dniach zdecydowanie pozytywny. W *Rete Sport* udzielił wczoraj wywiadu jeden z największych ekspertów w piłkarskiej ekonomii, dziennikarz *Sole 24 Ore*, Marco Bellinazzo: *"Grupa Friedkin nie będzie miała siły wewnętrznego sponsorowania jak to robi Suning w Interze, ale dałaby większą wartość Pallotty z punktu widzenia nieruchomości. Jest inwestorem, który ma jasne idee jeśli chodzi o rozwój firmy związanej z turystyką. Rzym byłby idealnym miejscem na ich działania"*. Nie pozostaje nic innego jak czekać.

Autor: abruzzo